

Hołd dla 300 tysięcy ofiar niemieckiego ludobójstwa

22 lipca 1942 r. rozpoczął się niewyobrażalny dramat mieszkańców warszawskiego getta, skazanych przez Niemców na unicestwienie. Siłą pędzeni z domów na Umschlagplatz, łudzili się jeszcze, że przetrwają. Ale nie było już dla nich ratunku. Od chwili wyjazdu ze stacji do śmierci w komorach gazowych mijało zaledwie kilka godzin. W ciągu dwóch miesięcy – do 21 września 1942 r. – ok. 300 tys. Żydów zostało przez Niemców wywiezionych, zagazowanych i spalonych w obozie zagłady w Treblince.

Co roku 22 lipca – w dniu rozpoczęcia masowych wysiedleń z getta – Żydowski Instytut Historyczny organizuje marsz ulicami stolicy, będący wyrazem hołdu dla pomordowanych.

Tegoroczna edycja upamiętnia szczególnie nauczycieli – tych żydowskich, związanych z grupą Oneg Szabat, m.in. Abrahama Lewina, Emanuela Ringelbluma, Eliasza Gutkowskiego, Izraela Lichtensztajna czy Stefanię Sz wajgier, kierowniczkę gimnazjum dla dziewcząt przy ul. Długiej 55; ale i polskich – którzy udzielali pomocy przyjaciółom z drugiej strony muru.

„W ekstremalnych warunkach getta nie stracili wiary w wartość edukacji i wzorców moralnych, które starali się przekazać uczniom. Do ostatnich dni przed wywózką towarzyszyli swoim podopiecznym w nauce czytania i pisania czy przygotowaniach do matury. Wielu z nich poszło wraz z uczniami na Umschlagplatz” – tak o bohaterach Marszu Pamięci 22 Lipca mówi Monika Krawczyk, dyrektor ŻIH.

W 79. rocznicę rozpoczęcia przez Niemców likwidacji getta w okupowanej Warszawie, pamięć jego mieszkańców uczci zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr Mateusz Szpytma.



Na zdjęciu: Żydzi oczekujący na transport na Umschlagplatzu / domena publiczna

Więcej o tzw. wielkiej akcji likwidacyjnej getta ➔ <https://bit.ly/2UpKF2d>